

Wicekurator przy Kuratorium Oświaty w Lublinie Pani Anna Dudek – Janiszewska

Posiadanie sztandaru to jak posiadanie tożsamości. Wspaniała oprawa tej uroczystości sprawia, że czuje się zaszczycona i jednocześnie onieśmielona obecnością państwa. Zaszczycona przede wszystkim dlatego, że to ja reprezentuję dzisiaj lubelskiego wojewodę Genowefę Tokarską i lubelskiego kuratora oświaty Krzysztofa Babisza, którym sprawy kształcenia zawodowego są również bardzo bliskie. Onieśmielona jestem tym, że oprócz tak wielu osób, które przybyły na tą uroczystość są osoby szczególne. Księżę Biskupie, Panie Pośle, Panie Starosto, Panie Dyrektorze, Panie Burmistrzu i wspaniali goście z długiej listy odczytywanej przez dyrektora, którą by spamiętać, trzeba by mieć mega mózg albo wyczyścić, zresetować twardego dysku czego przed imprezą nie zrobiłam. Witam przede wszystkim młodzież, wami też jestem onieśmielona to dlatego, że może nie jest nas zbyt wiele tu na Sali, ale było nas jeszcze mniej w wspaniałym magicznym miejscu w kościele, w którym ksiądz biskup wygłosił przepiękną homilię właśnie do was, bo to posiadanie tej tożsamości związana jest z pewnymi wartościami, z wartością patriotyczną, z wychowaniem patriotycznym, z wartością ideową, ale też i z wiarą. Wiercie mi, że chociaż w tej chwili jest wiek XXI i młodzież odnosi się przede wszystkim do rzeczywistości zastanej, niewiele myśląc nad tym co ją jeszcze w życiu czeka, to tak naprawdę w przyszłości te właśnie chwile będziecie wspominali jako szczególnie ważne. Szkoła dla każdego znaczy co innego, ale po latach to właśnie pewne wartości, które zostaną wam przekazane będą świętowały swój tryumf. Powiem to na przykładzie swoich uczniów. Wielu z nich wyjechało teraz za granicę. Są obywatelami Unii Europejskiej. Ale jedna z moich uczennic, kiedy była na ostatnich świętach powiedziała tak: „Sorko od 7 lat mieszkam w Szwecji i obserwuję tą młodzież, to społeczeństwo. Chcę powiedzieć, że jest to społeczeństwo puste i bardzo nieszczęśliwe, nie mają

wiary, nie mają celu, nie mają żadnych wartości”. Wam życzę, żeby te wartości w was kielkowały i żeby się rozwijały, bo one są naprawdę szczególnie ważne. Na dzisiejszej uroczystości lubelski kurator oświaty Krzysztof Babisz wystosował list, który chcę teraz państwu odczytać.

„ Szanowni państwo, dyrektor, nauczyciele pracownicy, rodzice, uczniowie i absolwenci Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie. Sztandar to symbol, świętość. Jego miejsce tkwi gdzieś między hymnem narodowym a przysięgą wojskową. To są słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dzisiejsza podniosła uroczystość nadania i poświęcenia sztandaru jest dla społeczności szkolnej dniem szczególnym. Gdyż sztandar jest symbolem największych wartości oraz historii i tradycji tej placówki, jest znakiem, który łączy pokolenia, tych którzy opuścili progi szkolne, jak i obecnych oraz przyszłych uczniów. Z okazji tego święta wyrażam słowo podziękowania i uznania dyrekcji, nauczycielom i rodzicom za wytrwałość, serce i oddanie z jakim wykonują swoje obowiązki i życzę, aby zgodnie współdziałając osiągnęli jak najlepsze efekty w trudnym zadaniu wychowania młodego pokolenia, ze swego pedagogicznego trudu czerpali wiele radości, satysfakcji i chęci do twórczej pracy. Młodzieży życzę by potrafiła godnie spożytkować zdobytą wiedzę i umiejętności, a posiadane wykształcenie prowadziło ją do życiowych sukcesów. Całej społeczności szkolnej składam życzenia wszelkiej pomyślności i wyrażam przekonanie, że wspólny wysiłek zaowocuje w codziennej pracy Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej, kreując ludzi prawych i odpowiedzialnych. A kolejne roczniki absolwentów będą szczytyły się przynależnością do jej wspólnoty.

*Z wyrazami szacunku Lubelski Kurator Oświaty
Krzysztof Babisz”*

Na koniec jeszcze podziękowanie, Proszę Państwa, za ten tytuł „Przyjaciela Szkoły”. Dla tych wątpiących i niewierzących, którzy mają

wątpliwości czy nadzór pedagogiczny może być przyjacielem szkoły, pragnę zapewnić, że nadzór pedagogiczny może mieć ludzkie oblicze i mam nadzieję, że taki będzie. A tak w ogóle, Proszę Państwa, przyjacielem zostaje się po jakimś czasie. Przypomnę państwu słowa liska z „Małego Księcia” Saint Exupéry, który mówił, że przyjaźń to jest osvajanie siebie nawzajem. Ja mam nadzieję , bo jestem krótko, że my się z państwem oswoimy i że ta współpraca będzie jak najlepsza. Wszystkiego dobrego.

Dziękuję.